

Sygn. akt VI A Ca 577/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA– Urszula Wiercińska

Sędzia SA– Jacek Sadowski (spr.)

Sędzia SO (del.) – Jolanta Pyżlak

Protokolant: – sekr. sąd. Mariola Frąckiewicz

po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2015 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. w W.

przeciwko (...) w Wielkiej Brytanii

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 października 2013 r., sygn. akt XX GC 878/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) Sp. z o.o. w W. na rzecz (...) w Wielkiej Brytanii kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VIA Ca 577/14

UZASADNIENIE

Powód (...) sp. z o.o. w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) z siedzibą w Wielkiej Brytanii kwoty 3.897.201,77 zł tytułem odszkodowania za nieuzyskane spodziewane korzyści, utratę zainwestowanych nakładów, utratę części przekazanego towaru, karty umowne należne innym podmiotom z powodu zawinionego działania pozwanego oraz pozostałych kosztów związanych z utrzymaniem punktów handlowych, które nie mogły generować przychodów oraz kosztów prowadzenia sprawy według norm przypisanych, w tym kosztów sądowych oraz kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powód wskazał, że strony były związane szeregiem umów, na podstawie których powód był zobowiązany otworzyć sieć punktów handlowych, w których miały być sprzedawane towary firmowane marką (...). Po dwóch latach współpracy pozwany niespodziewanie przerwał współpracę, wynikiem czego było powstanie po stronie powodowej szkody.

Pismem z dnia 18 maja 2012 r. powód ograniczył żądanie pozwu do kwoty 200.000 zł (pismo z dnia 18 maja 2012 r. k. 533-534), natomiast pismem z dnia 16 lipca 2012 r. ponownie rozszerzył żądanie pozwu i na nowo określił wartość przedmiotu sporu na kwotę 3.897.201,77 zł (k. 541-542). Stanowisko takie zajął również w piśmie z 6 listopada 2012

r. (k. 728). Natomiast w piśmie procesowym z dnia 30 marca 2013 r. (k. 831) ponownie ograniczył żądanie do kwoty 200.000 zł. Ostatecznie powód sprecyzował swoje żądania w następujący sposób:

1. kwota 60.943, 19 zł tytułem niezamortyzowanych nakładów w salonach (...), na które składają się nakłady poniesione w salonach: O. K. w kwocie 41.865,76 zł; W. T. w kwocie 37.448,86 zł; (...) w kwocie 15.385,14 zł; W. B.: 27.039,64 zł;
2. kwota 13.135, 05 zł tytułem kosztów zatrudnienia pracowników w galeriach okresie od 2 sierpnia 2011 r. do rozwiązania umów o pracę za miesiąc sierpień: w kwocie 7.117,45 zł; za wrzesień w kwocie 3.924,35 zł; październik w kwocie 2.093,25 zł ;
3. kwota 9.622, 19 zł tytułem czynszów naliczanych przez galerie handlowe po dniu 2 sierpnia 2011 r. w salonach: W. B. w kwocie 3.167,85 zł; (...) w kwocie 4.832,34 zł; O. K. w kwocie 1.622,00 zł;
4. kwota 19.931, 94 zł tytułem kar umownych w salonach w: O. K. w kwocie 14.429,19 zł; W. T. oraz W. B. w kwocie 5.502,75 zł;
5. kwota 11.722, 63 zł tytułem nienależnej przeceny towarów zwróconego (...);
6. kwota 84.645, 00 zł tytułem utraconych spodziewanych korzyści.

W odpowiedzi na pozew, a także dalszych pismach procesowych, pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przypisanych.

Wyrokiem z dnia 21 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił wniesione powództwo.

Podstawą wydanego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji.

Pozwany jest następcą prawnym spółki (...) sp. z o.o. w W.. Z dniem 1 kwietnia 2011 r. w wyniku zrealizowania transgranicznego połączenia przez przejęcie, spółka (...) sp. z o.o. został przejęta przez pozwanego (...) z siedzibą w T., W., S., (...) Wielka Brytania. Pozwany kontynuuje działalność prowadzoną uprzednio przez (...) sp. z o.o. w ramach oddziału zagranicznego przedsiębiorcy (...) sp. z o.o. Oddział w Polsce z siedzibą w W.. W wyniku połączenia obu spółek (...) została rozwiązana i z dniem 14 kwietnia 2011 r. została wykreślona z rejestru przedsiębiorców. Pozwany ma około 30 sklepów, z tym że dwa podmioty działające na zasadzie franszyzy miały po około 10 – 11 sklepów.

W dniu 1 kwietnia 2009 r. pozwany zawarł z powodem umowę franszyzy (...). Przedmiotem umowy było udostępnienie przez pozwanego powodowi systemu prowadzenia przedsiębiorstwa, wyłącznie w celu organizacji i prowadzenia przez powoda, we własnym imieniu i na własny rachunek, punktu sprzedaży pod nazwą (...). Podstawowym celem przyświecającym współpracy powoda i pozwanego było osiąganie zysków ze sprzedaży detalicznej produktów marki (...) w zakresie prowadzonych przez powoda czterech punktów sprzedaży (...). System prowadzenia (...) obejmował: możliwość używania znaku słowno-graficznego (...), możliwość zastosowania koncepcji architektonicznej, projektu umeblowania i wyposażenia sklepów, know-how prowadzenia (...) uwzględniającego zasady zarządzania sklepem, kontakty z klientami, zasady związane z pracą personelu itp. W umowie powód oświadczył, iż system (...), stosowany w przedsiębiorstwie (...) jest mu znany oraz potwierdził, że (...) umożliwił mu pełne i należyte zapoznanie się z jego organizacją oraz funkcjonowaniem. (...) nie ponosi w szczególności odpowiedzialności za wynik finansowy i za rentowność prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej w związku z realizacją Umowy (pkt 1.4 umowy). Umowa została zawarta na okres 5 lat, o ile nie zostanie rozwiązana. Po upływie tego okresu automatycznie wygasła, chyba, że zostałaby przedłużona przez strony. Umowa mogła zostać rozwiązana w trybie natychmiastowym w przypadkach wskazanych w umowie (pkt 6.2. umowy). Powód związany był z pozwanym również Umową (...) (dalej Umowa (...)), której podstawę stanowiła m.in. umowa franczyzy. Zgodnie z Umową (...), pozwany upoważnił powoda do prowadzenia na własny rachunek i na własną odpowiedzialność (...) w pomieszczeniach wymienionych wykazie nr 1. Umowa (...) zaczęła wiązać strony z dniem rozpoczęcia sprzedaży detalicznej w (...), miała trwać przez 5 lat i

automatycznie wygasnąć po tym okresie. Współpracę stron uzupełniały ogólne warunki handlowe (sprzedaży) (...), które były zmieniane co roku 1 kwietnia.

W oparciu o wyżej wymienione umowy powód otworzył cztery specjalistyczne punkty sprzedaży detalicznej produktów (...). Punkty te były prowadzone w następujących lokalizacjach: (...), ul. (...) (Park Handlowy (...)); (...), ul. (...) (CH (...)); (...), ul. (...) (CH (...)); (...), ul. (...) (Park Handlowy (...)). Powód w wyżej wymienionych lokalizacjach zawarł umowy najmu powierzchni użytkowych w celu prowadzenia tych punktów sprzedaży detalicznej produktów (...). W związku z dostosowaniem każdego z punktów sprzedaży do standardów wymaganych przez (...) wynikających z umowy franczyzy obie strony poniosły nakłady.

Na podstawie prowadzonej współpracy powód nabywał u pozwanego towary. Nabycie towarów przez powoda u pozwanego stanowiło samodzielną decyzję powoda. Strony ustalały wspólnie kwestie nabycia towarów należących do ekspozycji (tzw. display), z tym że powód otrzymywał na te towary rabat w wysokości od 20 % do 30 %. Natomiast nabycie towaru rotującego należało do wyłącznej decyzji powoda. Powód już od 2009 r. miał problemy finansowe w zakresie działalności gospodarczej prowadzonej na podstawie umowy franczyzy. Z uwagi na zawartą umowę franczyzy pozwany udzielał wsparcia powodowi. Po pierwsze, pozwany dwukrotnie odbierał od powoda niesprzedane towary (tzw. odświeżenie należności). Odbiór tych towarów polegał na tym, że pozwany odbierał niesprzedany towar z zapasu magazynowego, a następnie w miejsce tego towaru dostarczał powodowi towar nowy rotujący. Powód osiągał w ten sposób korzyść, gdyż następował skutek w postaci nabycia płynności finansowej (tzw. „cash flow”), w postaci wyeliminowania zobowiązań przeterminowanych. Dochodziło wówczas do wystawienia faktur korygujących, a na nowe towary wystawiane były nowe faktury z nowymi terminami płatności. Pozwany z tego tytułu ponosił stratę, gdyż odbierał towar nierotujący, lecz umożliwiało to dalszą kontynuację współpracy z powodem. Pozwany odebrany towar sprzedawał innym dealerom z dodatkowym rabatem od 30 % do 40 %. Warunkiem operacji odebrania towarów było podpisanie porozumienia odnośnie do spłaty zadłużenia na raty (tzw. repay my plan). Po drugie, pozwany udzielił powodowi wsparcia w zakresie sfinansowania inwestycji i zrefundował powodowi koszty otwarcia wskazanych wyżej 4 punktów Centrum (...) w łącznej wysokości 1.384.648,07 zł. Zwrot dokonanej kwoty inwestycji został dokonany poprzez udzielenie powodowi przez pozwanego specjalnych rabatów potransakcyjnych na kupowany przez powoda u pozwanego towar marki (...), co zostało udokumentowane fakturami korygującymi VAT nr (...) z dnia 21 października 2009 r., (...) z dnia 25 listopada 2009 r., (...) z dnia 25 listopada 2009 r., (...) z dnia 31 marca 2010 r., (...) z dnia 19 lutego 2010 r., (...) z dnia 19 marca 2010 r., (...) z dnia 18 lutego 2010 r., (...) z dnia 12 grudnia 2009 r., (...) z dnia 19 września 2008 r., (...) z dnia 23 marca 2009 r., (...) z dnia 23 marca 2009 r., (...) z dnia 06 marca 2009 r., (...) z dnia 07 lipca 2008 r., (...) z dnia 27 października 2009 r., (...) z dnia 27 października 2009 r. Po trzecie, pozwany prowadził kooperatywny marketing przez finansowanie działań marketingowych na rynku lokalnym w udziale 50 % (reklamy telewizyjne, reklamy na billboardach, w gazetkach).

Powód w całym okresie współpracy nieterminowo realizował płatności z tytułu zakupu dostarczanych mu przez pozwanego towarów marki (...). W szczególności dotyczyło to należności z tytułu umów o udzielenie kredytu kupieckiego. Pozwany udzielał powodowi takiego kredytu, aby mógł nabyć u pozwanego towary, które będą sprzedawane. Wysokość limitu kredytu kupieckiego przyznanego powodowi w ramach współpracy w danym roku finansowym określana była każdorazowo w zawieranej pomiędzy powodem a pozwanym umowie o udzielenie kredytu kupieckiego. W umowie o udzielenie kredytu kupieckiego z dnia 12 maja 2010 r. strony określiły wysokość udzielonego powodowi limitu kredytowego do kwoty 3.200.000,00 zł. (...) zobowiązał się odroczyć powodowi termin płatności za zakupiony towar na okres 42 dni oraz 180 dni, licząc od daty wystawienia faktury za towar do dnia wpływu środków finansowych na rachunek (...). Odroczenie płatności dzieliło się następująco: odroczenie na 42 dni – do kwoty 1.500.000,00 zł; odroczenie na 180 dni – do kwoty 1.700.000,00 zł. Strony nadto zastrzegły w umowie, że własność wydanych towarów przejdzie na powoda dopiero z chwilą terminowego uiszczenia przez powoda płatności za zakupiony towar. W przypadku uiszczenia części należności, na powoda przechodziła własność towarów, za które dokonana została płatność. W przypadku opóźnienia powoda z zapłatą za dostarczony towar ponad 30 dni, pozwany zastrzegł sobie prawo do wypowiedzenia umowy o udzielenie kredytu kupieckiego. Wówczas wszelkie odroczone płatności stawały się natychmiast wymagalne. Na podstawie Aneksu nr (...) z dnia 18 października 2010 r. limit

kredytowy został zwiększony do kwoty 4.000.000 zł. Na podstawie Aneksu nr (...) z dnia 17 grudnia 2010 r. limit kredytowy powoda został ponownie zwiększony przez pozwanego do kwoty 5.900.000,00 zł. Pozwany nadto ubezpieczał należności z tytułu sprzedaży towarów marki (...) na rzecz powoda (ubezpieczał udzielony powodowi kredyt kupiecki), a określona w umowie odroczone kwota płatności (wysokość limitu kredytu kupieckiego) była ściśle związana z poziomem uzyskanych ubezpieczeń i mogła zmieniać się proporcjonalnie do jego stawek (mogła ulec zmianie w przypadku zmiany wysokości przyznanego limitu kredytu w decyzji ubezpieczyciela). Tym samym wysokość przyznanego limitu kredytu kupieckiego była ściśle uzależniona od oceny finansowej powoda dokonywanej przez podmiot niezależny – ubezpieczyciela, który ubezpieczał udzielany przez pozwanego kredyt kupiecki oraz wydanej na podstawie tejże analizy decyzji ubezpieczyciela w przedmiocie ustalenia limitu kredytu kupieckiego. W kwestii oceny finansowej powoda zostały wydane w 2010 r. 3 decyzje ustalające limit kredytowy dla powoda. Na skutek wniosku pozwanego z dnia 15 kwietnia 2010 r. o ustalenie limitu kredytowego dla powoda w kwocie 4.000.000 zł, ubezpieczyciel pozwanego w dniu 19 kwietnia 2010 r. utrzymał poprzednią rekomendację kredytową w wysokości 1.000.000 zł. Na skutek wniosku pozwanego z dnia 1 października 2010 r. o ustalenie limitu kredytowego dla powoda w kwocie 10.000.000 zł, ubezpieczyciel pozwanego w dniu 6 października 2010 r. utrzymał poprzednią rekomendację kredytową w wysokości 1.000.000 zł. Na skutek wniosku pozwanego z dnia 24 listopada 2010 r. o ustalenie limitu kredytowego dla powoda w kwocie 6.000.000 zł, ubezpieczyciel pozwanego w dniu 25 listopada 2010 r. utrzymał poprzednią rekomendację kredytową w wysokości 1.000.000 zł. Mając to na uwadze zarząd pozwanego zdecydował się udzielać limitów kredytowych powodowi w wyższej wysokości, niż był do tego zobowiązany zapisami umowy o udzielenie kredytu kupieckiego. Było to spowodowane tym, że powód wchodził na rynek z dużą ilością sklepów dealerskich.

W trakcie współpracy konieczne było zawieranie pomiędzy stronami dodatkowych porozumień dotyczących spłaty zadłużenia przez powoda, gdyż wysokość zaległości w płatności za towar przekraczała limity udzielonego powodowi kredytu kupieckiego. Pierwsze Porozumienie – ugoda dotycząca spłaty zadłużenia została podpisana przez powoda i pozwanego w dniu 6 października 2009 r., aktualne saldo zobowiązań powoda z tytułu zapłaty ceny za dostarczony towar wynosiło wówczas 2.030.908,48 zł. Z tego kwota 1.381.509,22 zł stanowiła należność pieniężną, której termin płatności już upłynął. Pozwany rozłożył płatność przeterminowanej należności na raty. Dodatkowo pozwany odebrał od powoda towar wolno rotujący o łącznej wartości 508.275,00 zł, szacując wartość tego towaru na 100 % pierwotnej ceny zakupu. Porozumienie nie zostało wykonane przez powoda. W dniu 10 maja 2010 r. zostało podpisane drugie Porozumienie – ugoda dotycząca spłaty zadłużenia. Aktualne saldo zobowiązań powoda z tytułu zapłaty ceny za dostarczony towar wynosiło wówczas 2.332.101,35 zł, z tego kwota 2.253.971,16 zł stanowiła należność pieniężną, której termin płatności już upłynął. Zgodnie z treścią ugody spłata zadłużenia powoda została rozłożona na raty. Ponadto ponownie pozwany odebrał starsze i trudno rotujące modele towarów marki (...) z punktów (...) prowadzonych przez powoda, co umożliwiło redukcję wysokości należności przeterminowanych i wymianę towaru w punktach (...) na nowsze, bardziej atrakcyjne modele. W międzyczasie pozwany polecił przygotowanie powodowi prognozy („forecast”), na podstawie której pozwany chciał się zorientować, czy powód ma w ogóle możliwości spłaty swoich zobowiązań. W ten sposób pozwany chciał się dowiedzieć, jakie powodowa spółka ma plany sprzedaży i prognozę przychodów i zysków, tak aby powód mógł spłacić zadłużenie, które wynosiło wówczas 4.000.000 zł. Przygotowana prognoza miała obejmować okres 2 – 3 lat. Sporządzenie prognozy nastąpiło przez powoda na podstawie modeli przygotowanych przez pozwanego w oparciu o „template” (czyli szablon). Modele te znajdują ujęcie w oprogramowaniu komputerowym, jakim jest Excel i przyjmują postać tabelki, w oparciu o którą można przeprowadzać różne symulacje. Modele takie umożliwiają podjęcie decyzji przez przedsiębiorcę co do tego, w jakim kierunku prowadzić dalszą działalność gospodarczą, czy zwiększyć przychody, czy też pracować nad marżą. Współpraca pomiędzy powodem a pozwanym w zakresie przygotowywania tego modelu polegała na tym, że pozwany pokazał powodowi, w jaki sposób przygotować taki model na zasadach, na jakich uczą się studenci zarządzania finansami. Dane do tego modelu dostarczył powód, gdyż pozwany nie miał wiedzy na temat poszczególnych składników kosztów. Ze strony powoda model ten przygotowywał G. N., który w tym zakresie kontaktował się przede wszystkim z A. S. (1), a także z T. Ż.. G. N. nie miał przygotowania merytorycznego do sporządzenia takich modeli. A. S. (2) kilkakrotnie tłumaczyła G. N. skąd się biorą poszczególne składniki w wyniku finansowym. G. N. nie umiał czytać bilansu, nie umiał czytać rachunków, nie wiedział skąd się biorą poszczególne pozycje. W toku tej współpracy

ujawnił się problem pozyskiwania danych do przygotowywanego modelu. Powód nie prowadził systemu księgowego, który takie dane wymagane do takiego modelu posiadał, gdyż nie miał oddzielnego systemu księgowego odnośnie do poszczególnych czterech punktów sprzedaży, lecz miał łącznie wszystkie dane finansowe odnośnie do przychodów, kosztów działalności wszystkich punktów sprzedaży wraz z działalnością produkcyjną. System księgowy powoda nie był tak ustawiony, żeby wydzielić osobne konta dla ewidencji sprzedaży poszczególnych sklepów. W związku z tym nie można było się zorientować, czy te sklepy przyniosą zyski i straty, gdyż potrzebna była analiza finansowego każdego sklepu (przychody i koszty).

W dniu 1 czerwca 2011 r., w związku z opóźnieniami z zapłatą faktur za wydane towary, pozwany wezwał powoda do zapłaty 350.049,34 zł w nieprzekraczalnym terminie 5 dni od daty wezwania. Jednocześnie pozwany poinformował powoda, że do momentu zapłacenia przeterminowanych należności zostaną wstrzymane dostawy towarów (...) i zostaną naliczone odsetki za zwłokę. W dniu 19 lipca 2011 r. pozwany wezwał powoda do zapłaty kwoty 1.498.456,05 zł wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę w płatności, liczonymi od dnia wymagalności w nieprzekraczalnym terminie do dnia 26 lipca 2011 r. Jednocześnie pozwany poinformował powoda, że w przypadku braku zapłaty w określonym terminie przystąpi do realizacji weksla In blanco, wystawionego jako zabezpieczenie spłaty należności wynikające z umowy o udzielenie kredytu kupieckiego. Pomimo wezwań do zapłaty powód nie uiścił należności.

W lipcu 2011 r. strony rozpoczęły negocjacje możliwości spłaty zobowiązań powoda. Powód proponował sprzedaż jednego ze sklepów A. S.. Sprzedaż tego sklepu miała zmniejszyć zobowiązania powoda z tytułu umowy kredytu kupieckiego. Mając na uwadze brak spłaty należności w dniu 1 sierpnia 2011 r. pozwany wezwał powoda do wydania towarów. Pozwany wskazał, że w skutek popadnięcia powoda w zwłokę z zapłatą ceny powód utracił prawo do władania towarami. W dniu 2 sierpnia 2011 r. powód wydał towar, co zostało udokumentowane protokołami odbioru. W protokołach tych wskazywano punkt sprzedaży detalicznej, w którym odebrano towar, rodzaj towaru, ilość, a także ewentualne uwagi i zastrzeżenia co do stanu towaru. Protokoły te były podpisywane przez przedstawicieli obydwu stron. Powód nie zgłaszał, w czasie odbioru towaru, iż pozwany dokonał odbioru towaru, który nie był jego własnością, lecz został nabyty u innych dealerów (...). Pozwany samodzielnie dokonał wyceny odebranych od powoda towarów. Większa część towaru, który został odebrany powodowi, był to towar z ekspozycji. W dniu 22 sierpnia 2011 r. A. K. poinformowała K. J. (prezesa zarządu powoda), że odbiór towarów zmniejszy zobowiązania powoda wobec pozwanego, zaś rozliczenie ilościowe nastąpi na podstawie protokołów wydania rzeczy. Nadto wskazała, że pozwany rekomenduje zbycie niektórych sklepów innym podmiotom gospodarczym, z tym że warunkiem zbycia jest posiadanie przez nabywcę umowy dealerskiej z pozwanym. Pismem z dnia 29 sierpnia 2011 r. pozwany wskazał, że jest w fazie opracowywania dokumentów dotyczących odbioru i zwrotu towaru, wskazując, że (1) wartość towarów (...) odebranych z 4 sklepów powoda wynosi ogólnie 103.934,84 zł; (2) wartość towarów, które były oryginalnie zapakowane i niezniszczone wynosi ogólnie 119.581,23 zł; (3) wartość towarów powoda odebranych z 4 sklepów, które nie były oryginalnie zapakowane lub nosiły ślady użytkowania wynosi ogólnie 992.164,53 zł. W piśmie pozwany wskazał, że jego zarząd zdecydował się o warunkowym zmniejszeniu rabatu (dotyczy towarów (3) i przyjęciu towaru od powoda z upustem 30 % na wszystkie produkty (tym samym wycenił ten towar na 694.515,17 zł), przy czym produkty te powinny zostać przyjęte z odpowiednim rabatem, który wynosi odpowiednio 25 % do 75 % w zależności od wieku i stanu produktu. Zarząd zdecydował się na warunkowe umorzenie odsetek jeśli ugoda i spłata zadłużenia zostanie zrealizowana bez opóźnień. Nadto (...) wskazał, że rozważy ofertę każdego potencjalnego partnera, który uzyska rekomendację powoda. Jeżeli inwestor spełni podstawowe kryteria (stabilność finansowa z dobrym ratingiem instytucji finansowych; przygotowanie i przedstawienie (...) planu biznesowego dotyczącego działalności poszczególnych sklepów oraz spójna polityka inwestycyjna z kierunkami (...)) (...) przystąpi do przedstawienia szczegółowo zadań i warunków umowy franczyzowej i dopiero po jej podpisaniu Inwestor będzie w stanie przejąć operacje w poszczególnych sklepach. W piśmie z dnia 6 września 2011 r. powód nie zgodził się ze stanowiskiem pozwanego, podnosząc, iż zachodzi potrzeba rzeczywistej wyceny stanu towaru. Odebranie ww. towarów nie wyczerpało roszczeń pozwanego wobec powoda. W pozostałym zakresie nie udało się dojść pomiędzy stronami do porozumienia.

Powód po odebraniu towarów przez pozwanego zamknął punkty sprzedaży detalicznej w czterech punktach sprzedaży. Pomimo tego ponosił koszty związane z najmem lokali dla punktów sprzedaży, a także koszty związane z zatrudnianiem pracowników. Powód był wzywany przez wynajmujących do kontynuowania działalności gospodarczej, a przez niektórych z wynajmujących do zapłaty kary umownej. Zakończenie współpracy powoda i pozwanego w zakresie prowadzenia 4 punktów (...) nastąpiło przez przejęcie prowadzenia tychże punktów (...) przez innego dealera produktów marki (...) – A. S. (3) prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą P.H.U. (...). Powód przekazał działalność (...) we wszystkich czterech lokalizacjach A. S. (3), na podstawie dwustronnych uzgodnień. Pozwany nie brał udziału w tych uzgodnieniach. Sprzedaż tych punktów nastąpiła po uprzednim kontaktowaniu się powoda z niektórymi podmiotami wynajmującymi lokale, w tym celu, aby nowy nabywca mógł kontynuować zawarte przez powoda umowy najmu.

W wiadomości elektronicznej z dnia 17 sierpnia 2011 r. powód poinformował pozwanego o zamiarze sprzedaży tych punktów (...) A. S. (3) i zawarciu z nim wstępnego porozumienia, na mocy którego przekazał mu wyposażenie, pracowników zatrudnionych w salonach (...) w W., we W. i O.. W wiadomości elektronicznej z dnia 18 sierpnia 2011 r. wysłanej przez J. P. stwierdzono, że, w imieniu S. H. oraz P., informuje, że nie wyrażamy zgody na przejęcie przez firmę (...) wszystkich czterech sklepów. Podtrzymujemy naszą rekomendację przejęcia przez firmę (...) sklepów we W. i O., przez firmę (...) sklepów w W.. Ponowne otwarcie punktów (...) po przejęciu ich przez A. S. (3) miało miejsce we W. (Park Handlowy (...)) w dniu 06 września 2011 r.; w O. (CH (...)) w dniu 28 listopada 2011 r.; w W. (CH (...)) w dniu 14 października 2011 r.; w W. (Park Handlowy (...)) w dniu 16 września 2011 r.

Mając powyższe ustalenia faktyczne na uwadze sąd okręgowy uznał wniesione w tej sprawie powództwo za niezasadne, zarówno co do podstaw (zasady) odpowiedzialności pozwanego, jak i wysokości dochodzonego w tej sprawie odszkodowania.

Jak wskazał sąd okręgowy, powód roszczenia odszkodowawcze w tej sprawie opiera na art. 471 k.c. W świetle art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. na powodzie ciąży obowiązek wykazania podstaw tej odpowiedzialności, w szczególności faktu, że pozwany nie wykonał bądź nienależycie wykonał zobowiązanie. Jednakże, jak podniósł sąd okręgowy, powód nie wyjaśnił precyzyjnie ani w pozwie, ani w dalszych pismach procesowych, na czym polegało niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwanego, którego źródłem jest szkoda, której naprawienia domaga się w tej sprawie strona powodowa. Rozważania powoda w tym zakresie zostały ograniczone do „luźnych” twierdzeń bez odpowiedniego ich powiązania z konkretnym zobowiązaniem i bez szczegółowego odniesienia się do materiału dowodowego. Powód w swoich wywodach ani razu nie odniósł się do postanowień umownych wiążących strony. Powód nie wyjaśnił także, które z zobowiązań niewykonanych przez pozwanego lub nienależycie wykonanych przez pozwanego były źródłem, jakiego rodzaju szkody, choć wskazano postać szkody i jej wysokość.

Sąd okręgowy w obszernym uzasadnieniu szczegółowo odniósł się do twierdzeń strony powodowej, a także złożonych przez nią wniosków dowodowych. Ocenił również wyniki postępowania dowodowego, na podstawie których ustalił wskazany powyżej stan faktyczny tej sprawy. Uznając brak materialnoprawnej podstawy roszczeń odszkodowawczych, które mogłyby w świetle ustalonej podstawy faktycznej sporu przysługiwać stronie powodowej, wniesione powództwo jako niezasadne i nieudowodnione oddalił. Stwierdził bowiem, że w świetle art. 471 k.c. brak jest podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania stosunków zobowiązaniowych łączących go ze stroną powodową. Relewantne rozważania prawne szczegółowo przedstawione zostały w sporządzonym uzasadnieniu wyroku.

Apelację od wyroku sądu okręgowego wniosła strona powodowa, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego uchylenie oraz przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Ponadto skarżący złożył wniosek ewentualny – na wypadek gdyby sąd apelacyjny uznał, że wskazane w apelacji zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego nie powodują konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości – o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie wniesionego powództwa w całości.

W apelacji zawarte zostały liczne zarzuty naruszenia prawa procesowego przez sąd pierwszej instancji:

- 1) art. 217 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieomówienie wszystkich dowodów wskazywanych w pozwie przez stronę powodową, a w konsekwencji niewskazanie przyczyn, dla których sąd okręgowy odmówił tym dowodom wiarygodności,
- 2) art. 217 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jednostronną i nieobiektywną ocenę dowodów na niekorzyść strony powodowej,
- 3) art. 217 w związku z 227 k.p.c. oraz art. 299 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego powoda o przesłuchanie strony,
- 4) art. 162 k. p.c. poprzez stwierdzenie, iż zastrzeżenie złożone na rozprawie w dniu 03 października 2013 r. do postanowienia sądu o oddaleniu wniosku o przesłuchanie strony było nieprawidłowe,
- 5) art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego powoda o powołanie biegłego z zakresu ekonomii (biegłego rewidenta) na okoliczność weryfikacji wyliczenia utraconych i spodziewanych przychodów przez powoda wskutek zerwania współpracy przez pozwanego,
- 6) art. 479¹² k.p.c. poprzez uznanie, iż zgłoszenie wniosku dowodowego o powołanie biegłych w piśmie procesowym z dnia 30 marca 2013 r. było spóźnione, podczas gdy wniosek ten został spowodowany zaprzeczeniem przez stronę pozwaną prawdziwości wyliczenia prognozowanego wyniku finansowego (biznesplanu) w odpowiedzi na pozew;
- 7) art. 247 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu ze świadków przeciwko osnowie dokumentu - sąd okręgowy przesłuchał świadków B. i K. na okoliczność m. in. zwrotu powodowi przez pozwanego części kosztów urządzania salonów (...), podczas gdy treść dokumentów złożonych przez obie strony (w szczególności umowy franchisingowej, faktur korygujących) temu przeczyła (zaś oprócz zeznań w/w świadków pozwany nie przedstawił innych dowodów na zaprzeczenie w/w dokumentom),
- 8) art. 253 k.p.c. poprzez odmowę uznania biznesplanu stworzonego wspólnie przez strony za dowód wiarygodny wyłącznie na podstawie zeznań świadków B. i K., przy braku na tę okoliczność innych dowodów oraz przy jednoczesnym nie wzięciu pod uwagę przez sąd okręgowy okoliczności osobistych dotyczących w/w świadków, a które to okoliczności nakazywały (choćby w oparciu o zasady doświadczenia życiowego) szczególnie badać obiektywizm tych świadków,
- 9) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania, omówienia i wyjaśnienia przyczyn, dla których sąd okręgowy odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodom przedstawionym i zaoferowanym przez powoda, a co spowodowało stan, w którym skarżony wyrok nie poddaje się kontroli instancyjnej.

Ponadto powód podniósł zarzut naruszenia prawa materialnego – art. 471 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy już z materiałów dowodowych złożonych razem z pozwem wynikają przesłanki i wysokość (rozmiar) odpowiedzialności kontraktowej pozwanego, bo wykazana jest tymi materiałami szkoda powoda, jej wysokość oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy działaniem pozwanego a wystąpieniem szkody u powoda.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia, sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powoda jest oczywiście niezasadna.

Na wstępie wskazać należy, że sąd apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie przez sąd okręgowy, precyzyjnie i logicznie przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Ustalenia te przyjmuje za własne i czyni podstawą dalszych rozważań w tej sprawie. Podnoszone w tym zakresie zarzuty skarżącego w zakresie ustaleń faktycznych sądu okręgowego są niezasadne, co zostanie poddane bliższej analizie w dalszej części uzasadnienia.

Odnosząc się do apelacji strony powodowej wskazać przede wszystkim należy, że w jej treści, przy licznych zarzutach naruszenia prawa procesowego, skarżący praktycznie nie odniósł się do zasadniczej konkluzji sądu okręgowego, stanowiącej podstawę oddalenia powództwa w tej sprawie – braku materialnoprawnego roszczenia po stronie powodowej, które uzasadniałoby uwzględnienie zgłoszonego roszczenia procesowego o odszkodowanie.

Analiza pism procesowych strony powodowej złożonych w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, a także treści wniesionej apelacji, potwierdza pogląd wyrażony przez sąd okręgowy co do braku podstaw do przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej stronie pozwanej w oparciu o art. 471 k.c. stanowiący – wedle twierdzeń strony powodowej – podstawę prawną wniesionego w tej sprawie powództwa.

Zgodnie z art. 471 k.c. przesłankami kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej są: niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika, powstanie szkody po stronie wierzyciela oraz istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy faktem nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania przez dłużnika a zaistniałą po stronie wierzyciela szkodą. Trafnie sąd okręgowy ustalił w tej sprawie brak powyższych przesłanek i tym samym brak po stronie powodowej materialnoprawnego roszczenia. W szczególności, jak zasadnie wskazał sąd okręgowy, powód – reprezentowany w toku sprawy przez zawodowych pełnomocników – nie wskazał precyzyjnie ani w pozwie, ani w dalszych pismach procesowych, na czym miałyby polegać niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwanego, w ogóle nie odniósł się w swoich wywodach do treści postanowień umownych wiążących strony. Podkreślić należy jednak, że podstawa rozstrzygnięcia sądu okręgowego nie ogranicza się do powyższych twierdzeń. Sąd pierwszej instancji podjął bowiem trud uporządkowania nieprecyzyjnych w znacznym zakresie, a niekiedy nawet chaotycznych wywodów pełnomocników strony powodowej, konstruując w oparciu o nie możliwie spójny wywód prawny i dokonując jego szczegółowej analizy. Wnioski z tej analizy płynące sąd apelacyjny w pełni podziela. Podkreślić należy przy tym, że również w apelacji strona powodowa nie wskazała na konkretne postanowienia umów łączących strony, których niewykonanie lub nienależyte wykonanie miało stanowić podstawę zgłoszonych w tej sprawie roszczeń odszkodowawczych. Wywody skarżącego w tym zakresie, podobnie jak przed sądem pierwszej instancji, pozbawione są w istocie analizy prawnej, operują jedynie ogólnymi stwierdzeniami abstrahującymi od treści faktycznych relacji kontraktowych łączących strony.

Skarżący, jak wynika z jego wywodów czynionych przed sądem pierwszej instancji, a także wywodów apelacyjnych, naruszenia obowiązków kontraktowych pozwanego upatruje w tym, że pozwany zakończył współpracę z powodem „w sposób gwałtowny”, pomimo że zawarta przez strony umowa franchisingu przewidywała jeszcze półtoraroczny okres współpracy. Jak wynika z twierdzeń skarżącego owe „gwałtowne zakończenie współpracy” nastąpiło w dniu 1 sierpnia 2011 r. Jak wynika z dalszych twierdzeń skarżącego, owo zakończenie współpracy w dniu 1 sierpnia 2011 r. polegało na tym, że pozwany z uwagi na istniejące zadłużenie powoda odmówił do czasu spłaty tego zadłużenia dostarczania nowych towarów do punktów sprzedaży powoda oraz odebrał stanowiące własność pozwanego towary ze sklepów powoda. W efekcie skarżący z uwagi na brak towarów w sklepach i odmowę dalszego kredytowania przez pozwanego zapłaty za dostarczane towary, nie był w stanie prowadzić dalszej działalności. Skarżący jednak, co słusznie podniósł sąd okręgowy w żaden sposób ani nie wykazał, ani nawet nie wywiódł, że powyższe działania pozwanego stanowiły działania bezprawne, naruszające treść stosunków kontraktowych łączących strony. Wskazać bowiem należy, że zgodnie z prawidłowymi ustaleniami sądu pierwszej instancji, strona powodowa była w zwłoce z zapłatą za dostarczone przez pozwanego towary, dodatkowo zaś nie wywiązywała się w tym zakresie z zawieranych przez strony porozumień ugodowych co do spłaty istniejącego zadłużenia. Jak wynika z umowy o udzielenie kredytu kupieckiego zawartej przez strony, własność rzeczy sprzedanej przechodziła na powoda z chwilą zapłaty ceny na rzecz pozwanego. Nie jest sporne w tej sprawie, że strona powodowa do chwili odbioru rzeczy przez pozwanego nie zapłaciła ceny pomimo upływu termin do jej uiszczenia. Zgodnie z art. 589 k.c., jeżeli sprzedawca zastrzegł sobie własność sprzedanej rzeczy ruchomej aż do uiszczenia ceny, poczytuje się w razie wątpliwości, że przeniesienie własności rzeczy nastąpiło pod warunkiem zawieszającym. Trafnie w tym świetle, powołując się na stanowisko zawarte przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 września 2003 r., IV CKN 468/01, sąd okręgowy wskazał, że skutkiem zastrzeżenia warunku zawieszającego jest pozostanie, do czasu wystąpienia zdarzenia przyszłego i niepewnego, prawa własności rzeczy sprzedanej przy sprzedawcy. Celem zastrzeżenia prawa własności jest zabezpieczenie wierzytelności

sprzedawcy o zapłatę ceny. Wierzyciel zmierza w ten sposób do ochrony swoich interesów wyrażających się chęcią zapewnienia sobie ekwiwalentu za zbyt prawo. Natomiast w razie zastrzeżenia własności sprzedanej rzeczy, kupujący, któremu rzecz została wydana, traci uprawnienie do posiadania rzeczy już wskutek zwłoki w zapłacie ceny. Tym samym trafnie sąd okręgowy uznał, że strona powodowa nie tylko nie udowodniła, ale nawet nie wywiodła należyście, że pozwany naruszył jakiegokolwiek postanowienia umowne związane z wykonaniem przysługującego mu prawa własności do towarów znajdujących się w posiadaniu powoda. Trafnie również sąd okręgowy wskazał, że wykonanie uprawnienia przez stronę pozwaną nie nastąpiło – wbrew twierdzeniom skarżącego – w sposób „gwałtowny i nagły”. Pozwany bowiem wzywał uprzednio powoda wezwaniami z dnia 1 czerwca 2011 r. oraz 19 lipca 2011 r. do zapłaty ceny. Powód zaś, znając treść umowy o udzielenie kredytu kupieckiego, musiał mieć świadomość tego, że w razie braku zapłaty ceny, pozwany będzie mógł odebrać towary sprzedane z zastrzeżeniem prawa własności.

W świetle powyższego wskazywanie na działania pozwanego z dnia 1 sierpnia 2011 r. jako na zdarzenie bezprawne, stanowiące naruszenie obowiązków kontraktowych i skutkujące powstaniem obowiązku odszkodowawczego po stronie pozwanej jest oczywiście bezzasadne.

Kolejne źródło szkody, stanowiące podstawę dochodzonych roszczeń odszkodowawczych, na które wskazuje skarżący, to działanie pozwanego skutkujące brakiem szybkiego przejścia sklepów powoda przez A. S. (3). W świetle wywodów apelacyjnych działanie pozwanego w tym zakresie miało polegać na wniesieniu zastrzeżenia co do tej transakcji i w efekcie wydłużeniu procesu przekazywania sklepów prowadzonych przez powoda A. S.. Powtarzając te twierdzenia, uprzednio podnoszone już przez sądem pierwszej instancji, skarżący w apelacji w ogóle nie odnosi się do treści umów zawartych przez strony, ani też nie podważa trafnych wywodów sądu okręgowego dotyczących tej kwestii. Otóż zasadnie sąd okręgowy wskazał, że twierdzenia strony powodowej w tym zakresie powinny być poddane analizie w świetle postanowień punktu 7 umowy franchisingu łączącej strony. Zgodnie z treścią punktu 7.1 umowy, jeżeli dystrybutor zamierzał sprzedać, przenieść, scedować, wydzierżawić, podjąć lub w inny sposób zaprzestać prowadzenia działalności lub jakakolwiek część, albo jakimkolwiek jej aktywami (z wyjątkiem sprzedaży lub wydzierżawienia asortymentu w ramach prowadzenia zwykłej działalności handlowej) bądź którymkolwiek z pomieszczeń(...), czy jakakolwiek ich częścią albo dystrybutor zaprzestał prowadzenia działalności, w którymkolwiek z pomieszczeń (...) w ramach określonej lokalizacji (...), po stronie pozwanego powstawała opcja kupna oznaczająca prawo pozwanego do zakupu całości lub jakiegokolwiek części działalności (...) oraz praw Dystrybutora do pomieszczeń (...) lub jakiegokolwiek ich części. Zgodnie z treścią punktu 7.2. umowy franchisingu zawartej przez strony, prawo wynikające z zastrzeżonej opcji kupna mogło zostać zrealizowane przez pozwanego w drodze pisemnego powiadomienia dystrybutora w ciągu 28 dni od daty otrzymania zawiadomienia, o którym mowa w punkcie 7.2 albo od dnia wejścia w życie któregośkolwiek z przyczyn wskazanych w punktach 7.1. c) lub d) umowy. Dopiero z upływem powyższego terminu zastrzeżona dla pozwanego opcja kupna wygasła (punkt 7.3 umowy). Zgodnie natomiast z treścią postanowienia zawartego w pkt 7.4 umowy franchisingu, jeżeli pozwany skorzystał z opcji kupna, dystrybutor zobowiązany był sprzedać pozwanemu (lub osobie przez niego wskazanej) aktywa ujęte w tym powiadomieniu za cenę i na warunkach, które zostały ustalone, zaś sprzedaż i zakup tych aktywów miała zostać zakończona w ciągu 28 dni od daty powiadomienia z punktu 7.3 umowy albo daty ustalenia ceny, o ile byłaby ona późniejsza. Trafnie sąd okręgowy ustalił, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy wystąpiły wypadki wykonania opcji kupna przewidziane w postanowieniach zawartych w punkcie 7.1.a) i pkt 7.1.b) umowy franchisingu. Przy czym w odniesieniu do wypadku określonego w punkcie 7.1a umowy, nie było możliwe dokładne wskazanie początku biegu terminu realizacji praw z opcji z uwagi na brak ustaleń co do terminu powiadomienia pozwanego przez powoda o zajściu tego zdarzenia. Tym samym trafnie w tym zakresie sąd okręgowy powołując się na rozmowy toczące się pomiędzy stronami przyjął termin przybliżony – koniec lipca. W odniesieniu natomiast do zdarzenia określonego w punkcie 7.1b umowy, przyjęć należy, że bieg terminu realizacji opcji rozpoczął się najwcześniej w dniu 2 sierpnia 2013 r., a więc w dniu zaprzestania prowadzenia działalności przez powoda w czterech punktach sprzedaży detalicznej (...). Tym samym – zgodnie z prawidłowymi ustaleniami sądu okręgowego - termin do wykonania opcji kupna upłynął najwcześniej w dniu 20 sierpnia 2013 r (punkt 7.1.a)), zaś najpóźniej w dniu 30 sierpnia 2013 r. (punkt 7.1. b)). Wbrew więc wywodom strony powodowej, strona pozwana w ciągu tego terminu, mając pierwszeństwo do nabycia lub wskazania osoby nabywcy, nie miała obowiązku wyrażania zgody na nabycie wszystkich czterech punktów sprzedaży przez wskazanego przez

powoda nabywcę, to jest A. S. (3). Pozwany bowiem w tym okresie mógł swobodnie podjąć decyzję odnośnie do sposobu wykonania swojego prawa. W efekcie brak zgody pozwanego w tym okresie na zbycie wszystkich czterech punktów sprzedaży powoda A. S. (3) nie może być uznany za bezprawne naruszenie postanowień umowy franchisowej. Podzielić należy również ustalenia sądu okręgowego, że wszystkie podnoszone i udokumentowane przez powoda czyny pozwanego w powyższym zakresie zostały dokonane w okresie zastrzeżonym dla pozwanego na wykonanie praw z opcji kupna. Natomiast brak jest jakichkolwiek dowodów, które wskazywałyby, że pozwany również po dniu 30 sierpnia 2011 r., a więc po wygaśnięciu praw z opcji kupna, uniemożliwiał, czy też utrudniał powodowi sprzedaż punktów detalicznych A. S.. Tym samym brak jest możliwości również w tym zakresie postawienia pozwanemu skutecznego zarzutu naruszenia treści stosunku obligacyjnego łączącego strony.

Wobec powyższego należy podzielić stanowisko sądu pierwszej instancji co do braku podstaw, w świetle art. 471 k.c., do obciążenia strony pozwanej odpowiedzialnością za szkody wskazane przez powoda w tej sprawie. Tym samym zawarty w apelacji zarzut naruszenia art. 471 k.c. nie może być uznany za zasadny.

Powyższe czyny również nieskutecznym podnoszone w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego. Zasadniczą bowiem przesłanką skuteczności zarzutów procesowych zawartych w środku odwoławczym jest istnienie związku przyczynowego pomiędzy wskazywanym przez skarżącego naruszeniem przepisów postępowania a treścią wydanego w sprawie orzeczenia. Wyjątek w tym zakresie dotyczy jedynie naruszeń procedury prowadzących do nieważności postępowania.

Skarżący podnosząc liczne zarzuty naruszenia prawa procesowego wywodzi, że wskazane przez niego wadliwości procesowe sądu pierwszej instancji skutkują koniecznością powtórzenia całego postępowania dowodowego przed sądem pierwszej instancji. Tym samym zasadniczym wnioskiem apelacyjnym czyni żądanie uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji celem powtórzenia postępowania dowodowego. Wniosek ten jest oczywiście niezasadny. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji z uwagi na konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości zachodzi wówczas, gdy postępowanie dowodowe przed sądem pierwszej instancji nie zostało w ogóle przeprowadzone (art. 386 § 4 k.p.c.). W okolicznościach rozpoznawanej sprawy sąd okręgowy postępowanie dowodowe przeprowadził. Zastrzeżenia strony skarżącej co do oceny niektórych z przeprowadzonych dowodów, tudzież kwestionowanie decyzji sądu w zakresie pominięcia innych dowodów, nieprzydatnych dla rozstrzygnięcia sprawy, nie może prowadzić do uchylecia zaskarżonego wyroku celem powtórzenia postępowania dowodowego w całości. Wniosek taki nie znajduje podstaw na gruncie modelu apelacji pełnej (otwartej) przewidzianego w kodeksie postępowania cywilnego.

Niezależnie od powyższych uwag uznać należy, że podnoszone przez skarżącego wadliwości procesowe sądu pierwszej instancji nie są zasadne.

Oczywiście bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku sporządzone zostało w sposób bardzo staranny i zawiera wszystkie elementy konieczne wskazane w art. 328 § 2 k.p.c. Wywody sądu okręgowego są jasne i logiczne, sąd okręgowy w sposób precyzyjny i wyczerpujący przedstawił wszystkie motywy wydanego rozstrzygnięcia, w tym również motywy rozstrzygnięć incydentalnych w zakresie postępowania dowodowego. Co więcej wywody sądu okręgowego, w tym poczynione ustalenia faktyczne, znajdują pełną podstawę w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Bezzasadnie skarżący zarzuca naruszenie przez sąd pierwszej instancji art. 217 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. Zawarty w apelacji zarzut jednostronnej i nieobiektywnej oceny dowodów na niekorzyść strony powodowej nie został w istocie poparty żadnymi argumentami. Kwestionowanie oceny dowodów przeprowadzonej przez sąd pierwszej instancji wymaga wykazania, że sąd ten uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego i z tych względów przekroczył ramy swobodnej oceny dowodów. Jak podnosi się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, dla podważenia tej oceny nie jest wystarczające ogólne przekonanie strony o innej, niż przyjął to sąd pierwszej instancji wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów, czy też odmiennej ich ocenie, niż ocena dokonana przez sąd pierwszej instancji. Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu

własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej oceny materiału dowodowego (zob. m.in. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99; z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000; z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99; z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00; z dnia 7 października 2005 r. IV CK 122/05). Przywołane przez skarżącego w apelacji orzeczenia sądów powszechnych i Sądu Najwyższego powyższe jedynie potwierdzają.

Ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji poczynione zostały w tej sprawie w oparciu o wszechstronne rozważenie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ocena mocy i wiarygodności poszczególnych dowodów, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu wyroku, jest bardzo staranna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Z tych względów ustalenia te sąd apelacyjny, uznając za prawidłowe, przyjmuje za własne. Zawarta w apelacji polemika z niektórymi z tych ustaleń, nie może tej oceny zmienić.

Nieuzasadniony jest również zarzut naruszenia art. 217 k.p.c. Skarżący w apelacji wywodzi, że obowiązkiem sądu jest opisanie i omówienie każdego dokumentu złożonego przez strony do akt sprawy w toku procesu. Zadaniem sądu, wedle skarżącego, jest przeanalizowanie wszystkich dokumentów załączonych przez strony i wskazanie, które z nich są wiarygodne, a które nie i dlaczego (s. 12 apelacji). Pominięcie któregokolwiek ze złożonych dowodów stanowi wedle apelacji poważne uchybienie sądu. Prezentowane przez pełnomocników skarżącego podejście abstrahuje od istoty postępowania cywilnego jako procesu celowego, zmierzającego poprzez sekwencje określonych czynności procesowych, w tym czynności dowodowych, do rozstrzygnięcia o powództwie, roszczeniu procesowym opartym na określonych normach prawa materialnego. Jednym z przejawów zasady celowości procesu cywilnego jest norma z art. 227 k.p.c. zgodnie z którą przedmiotem dowodu są jedynie fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, czy też przepis art. 217 § 3 k.p.c. nakazujący pominięcie dowodów nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a przywoływanych przez strony jedynie dla zwłoki. Sąd okręgowy w tej sprawie, wbrew zarzutom skarżącego, w sposób wyczerpujący omówił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy dowody, wskazał również przyczyny, dla których część dokumentów złożonych przez stronę powodową uznał za nieprzydatną dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Odnosząc się zaś do wskazanych powyżej wywodów apelacji podkreślić należy, że inicjatywa dowodowa stron nie polega na składaniu pod osąd sądu różnych dokumentów, ale na formułowaniu wniosków dowodowych określających precyzyjnie środek dowody oraz fakty podlegające za pomocą tego środka dowodowego stwierdzeniu. Podzielić należy ocenę sądu okręgowego, że strona powodowa nie wywiązała się należycie z tak określonych obowiązków procesowych, ograniczając się w znacznej mierze do przedkładania różnych dokumentów pod osąd sądu. Kwestia ta została wyczerpująco omówiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Niezasadnie również skarżący zarzuca sądowi okręgowemu naruszenie art. 162 k.p.c. Przede wszystkim zważyć należy, że adresatem normy wynikającej z tego przepisu nie jest sąd, zaś wynikające z tego przepisu obowiązki sygnalizacji obciążają strony. Bezasadne jest więc stawianie sądowi okręgowemu zarzutu naruszenia tego przepisu.

Jako błędny należy także ocenić zarzut naruszenia art. 253 k.p.c. w kontekście załączonej do pozwu tabelki, tak zwanego biznesplanu (k. 32-33). Przede wszystkim błędnie skarżący kwalifikuje ową tabelę, sporządzoną w programie excel, jako dokument. Konstytutywnym warunkiem uznania danego pisma za dokument jest bowiem opatrzenie go własnoręcznym podpisem wystawcy. Ponadto skarżący w wywodach apelacyjnych w sposób oczywisty myli domniemanie autentyczności dokumentu prywatnego (art. 245 k.c.) z domniemaniem prawdziwości treści dokumentu, które znajduje zastosowanie jedynie w wypadku dokumentów urzędowych (art. 244 k.c.). Stąd wyrażone w apelacji oczekiwanie na przedstawienie przez stronę pozwaną „dowodów na fałszywość tabelki” jest niezasadne.

Bezprzedmiotowe, a także niezasadne są zarzuty naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. i art. 479¹² k.p.c. Zarzuty te bowiem dotyczą oddalenia wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, za pomocą którego strona powodowa zamierzała wykazać wysokość poniesionej szkody. Zważywszy jednak, jak zostało to podniesione powyżej, że roszczenie odszkodowawcze powoda okazało się w tej sprawie niezasadne, zbędne było dokonywanie ustaleń faktycznych co do wysokości szkody, która w oparciu o to roszczenie podlegałaby ewentualnemu naprawieniu. Ponadto sąd okręgowy prawidłowo uznał, że wniosek strony powodowej objęty został prekluzją dowodową, zgodnie z art. 479¹² k.p.c. Zważywszy bowiem na datę wniesienia pozwu w tej sprawie, słusznie sąd okręgowy uznał, że do

postępowania w tej sprawie zastosowanie znajdują uchylone obecnie przepisy dotyczące postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych, zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. nr 233, poz. 1381).

Bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 247 k.p.c. Wbrew wywodom skarżącego dowód z zeznań wskazanych w apelacji świadków B. i K. nie był skierowany ponad osnowę lub przeciwko osnowie wskazanych w tym zarzucie apelacyjnym dokumentów. W końcu również bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 299 k.p.c. Sąd okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku szeroko uzasadnił przyczyny oddalenia wniosku strony powodowej o przesłuchanie prezesa zarządu powoda. Wywody sądu okręgowego w tym zakresie należy podzielić.

Mając powyższe na uwadze, apelacja strony powodowej jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.). Koszty należne pozwanemu sprowadzają się w tej sprawie do należności pełnomocnika procesowego ustalonych w stawce minimalnej, zgodnie z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.